

Rozwiązania zadań testowych

1. Istnieje liczba pierwsza, która przy dzieleniu przez 6 daje resztę

- T a) 2;
 T b) 3;
 N c) 4.

Komentarz

- a), b) Liczby 2 i 3 są pierwsze i dają odpowiednio reszty 2 i 3 przy dzieleniu przez 6.
 c) Dodatnia liczba całkowita, która z dzielenia przez 6 daje resztę 4, jest postaci

$$6n + 4 = 2(3n + 2),$$

gdzie n jest pewną liczbą całkowitą nieujemną. Czynniki 2 oraz $3n + 2$ są większe od 1, skąd wniosek, że liczba $2(3n + 2)$ jest złożona.

2. Liczby rzeczywiste a, b spełniają warunek $a + b > 0$. Wynika z tego, że

- N a) $a \cdot b > 0$;
 T b) $(a + 1) \cdot (b + 1) > a \cdot b$;
 T c) $a^3 + b^3 > 0$.

Komentarz

- a) Jeśli $a = 2, b = -1$, to $a + b = 1 > 0$, lecz $a \cdot b = -2 < 0$.
 b) Przekształcając równoważnie nierówność $(a + 1) \cdot (b + 1) > a \cdot b$, uzyskujemy

$$a \cdot b + a + b + 1 > a \cdot b,$$

czyli $(a + b) + 1 > 0$. Ostatnia nierówność jest prawdziwa, a więc również wyjściowa nierówność jest prawdziwa.

- c) Z warunku $a + b > 0$ wynika, że $a > -b$. Wobec tego również $a^3 > (-b)^3$, czyli $a^3 + b^3 > 0$.

3. Bartek miał obliczyć wartość wyrażenia $a + b \cdot c$ dla pewnych dodatnich liczb rzeczywistych a, b, c . Zapomniał on jednak o kolejności wykonywania działań i najpierw dodał liczby a i b , po czym użykaną sumę pomnożył przez c . Okazało się, że pomimo tego Bartek otrzymał prawidłowy wynik. Wynika z tego, że

- N a) wszystkie liczby a, b, c były całkowite;

- T b) co najmniej jedna z liczb a, b, c była całkowita;
- N c) wszystkie liczby a, b, c były równe 1.

Komentarz

a), b), c) Z warunków zadania wynika, że $a + b \cdot c = (a + b) \cdot c$. Przekształcając równo-
ważnie tę zależność, uzyskujemy kolejno

$$\begin{aligned} a + b \cdot c &= a \cdot c + b \cdot c; \\ a \cdot c - a &= 0; \\ a \cdot (c - 1) &= 0. \end{aligned}$$

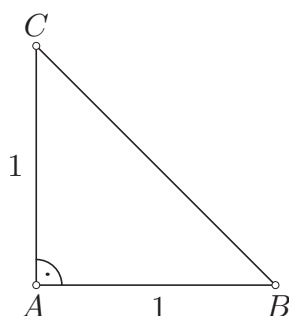
Ponieważ liczba a jest różna od 0, więc ostatnia równość sprowadza się do $c = 1$. Wobec tego
liczby a, b, c spełniają podany warunek wtedy i tylko wtedy, gdy $c = 1$.

4. Istnieje taki trójkąt ABC , w którym $AB = AC = 1$ i którego pole

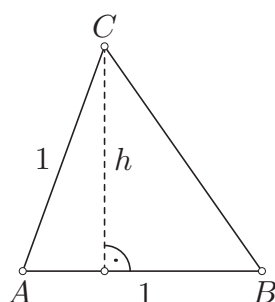
- T a) jest mniejsze od $\frac{1}{2}$;
- T b) jest równe $\frac{1}{2}$;
- N c) jest większe od $\frac{1}{2}$.

Komentarz

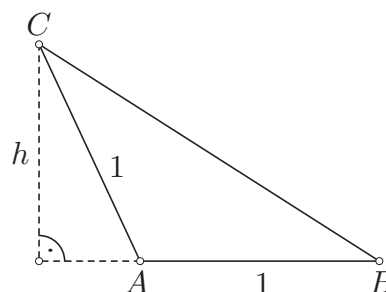
b) Trójkąt, w którym $AB = AC = 1$ oraz $\sphericalangle BAC = 90^\circ$ ma pole równe $\frac{1}{2}$ (rys. 1).



rys. 1



rys. 2



rys. 3

a) Uzasadnimy, że każdy trójkąt, w którym $AB = AC = 1$ oraz $\sphericalangle BAC \neq 90^\circ$ ma pole
mniejsze od $\frac{1}{2}$.

Oznaczmy przez h wysokość trójkąta ABC poprowadzoną z wierzchołka C (rys. 2, 3).
Wówczas $h < AC$, czyli $h < 1$. Pole trójkąta ABC jest wtedy równe

$$\frac{1}{2} AB \cdot h,$$

co z kolei jest mniejsze od $\frac{1}{2} \cdot 1 \cdot 1 = \frac{1}{2}$.

c) Z podpunktów a) i b) wynika, że każdy trójkąt, w którym $AB = AC = 1$ ma pole
albo równe $\frac{1}{2}$ (gdy $\sphericalangle BAC = 90^\circ$) albo mniejsze od $\frac{1}{2}$ (gdy $\sphericalangle BAC \neq 90^\circ$).

5. W okrąg jest wpisany kwadrat, a w ten kwadrat jest wpisany mniejszy okrąg.

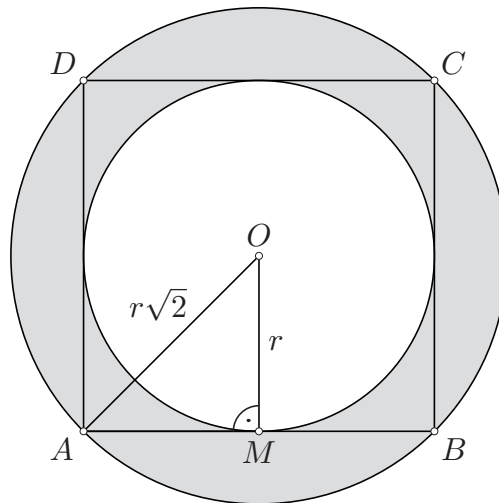
Wynika z tego, że pole pierścienia kołowego ograniczonego tymi okręgami

- T a) jest równe polu koła wpisanego w dany kwadrat;
 T b) jest mniejsze od pola kwadratu;
 T c) jest większe od 75% pola kwadratu.

Komentarz

Niech $ABCD$ będzie danym kwadratem. Oznaczmy ponadto przez O wspólny środek obu okręgów i kwadratu, a przez M — środek boku AB . Niech ponadto r będzie promieniem mniejszego okręgu. Wówczas bok kwadratu $ABCD$ ma długość $2r$, a jego przekątna $2r\sqrt{2}$. Wobec tego promień większego okręgu równa się $r\sqrt{2}$. Pole pierścienia kołowego ograniczonego okręgami jest więc równe

$$\pi(r\sqrt{2})^2 - \pi r^2 = 2\pi r^2 - \pi r^2 = \pi r^2.$$



rys. 4

- a) Pole mniejszego koła jest równe πr^2 , czyli tyle samo, co pole pierścienia.
 b) Ponieważ $\pi r^2 < 4r^2$, więc pole pierścienia jest mniejsze od pola kwadratu.
 c) Z kolei $\pi r^2 > \frac{3}{4} \cdot 4r^2$, więc pole pierścienia jest większe od 75% pola kwadratu.

6. Bartek rzucił 100 razy sześcienną kostką do gry, a następnie pomnożył wszystkie uzyskane liczby oczek. Wynika z tego, że iloczyn, który otrzymał Bartek

- N a) jest liczbą złożoną;
 T b) jest liczbą składającą się z co najwyżej 100 cyfr;
 N c) jest różny od $2^{150} \cdot 3^{50}$.

Komentarz

a) Bartek mógł wyrzucić 99 razy liczbę 1 oraz jeden raz liczbę 2. Wtedy iloczyn wszystkich wyrzuconych oczek równa się 2, a więc jest liczbą pierwszą.

b) Bartek za każdym razem wyrzucił liczbę mniejszą od 10. Wobec tego iloczyn, który otrzymał, jest liczbą mniejszą od 10^{100} , a liczby mniejsze od 10^{100} składają się z co najwyżej 100 cyfr.

c) Bartek mógł wyrzucić 50 razy liczbę 4 oraz 50 razy liczbę 6. Wtedy uzyskany iloczyn jest równy $4^{50} \cdot 6^{50} = 2^{100} \cdot (2^{50} \cdot 3^{50}) = 2^{150} \cdot 3^{50}$.

7. Każdą dodatnią liczbę całkowitą można przedstawić w postaci sumy

- N a) dokładnie dwóch kolejnych liczb całkowitych;
 N b) dokładnie trzech kolejnych liczb całkowitych;
 T c) co najmniej dwóch kolejnych liczb całkowitych.

Komentarz

a) Suma dwóch kolejnych liczb całkowitych jest liczbą nieparzystą. Istotnie, jeśli n oznacza liczbę całkowitą, to $n + (n + 1) = 2n + 1$. W związku z tym żadnej liczby parzystej (np. 2) nie da się przedstawić w postaci sumy dokładnie dwóch kolejnych liczb całkowitych.

b) Suma trzech kolejnych liczb całkowitych jest liczbą podzielną przez 3. Istotnie, jeśli n oznacza liczbę całkowitą, to $n + (n + 1) + (n + 2) = 3(n + 1)$. Zatem dowolnej liczby niepodzielnej przez 3 (np. 1) nie da się przedstawić w postaci sumy dokładnie trzech kolejnych liczb całkowitych.

c) Jeśli n jest dowolną liczbą całkowitą dodatnią, to

$$n = -(n-1) - (n-2) - \dots - 1 + 0 + 1 + 2 + \dots + (n-1) + n.$$

Prawa strona powyższej równości jest sumą kolejnych liczb całkowitych od $-(n-1)$ do n . Ta suma składa się z co najmniej dwóch składników, gdyż $n \geq 1$.

8. Dodatnią liczbę całkowitą a zmniejszono o 70%, a następnie uzyskany wynik powiększono o 20%. Uzyskano w ten sposób liczbę całkowitą b . Wynika z tego, że

- N a) liczba a jest podzielna przez 100;
 T b) liczba b jest podzielna przez 9;
 T c) liczba ab jest kwadratem liczby całkowitej.

Komentarz

Po zmniejszeniu dodatniej liczby a o 70% uzyskujemy $a - \frac{70}{100} \cdot a = \frac{3}{10} \cdot a$. Z kolei powiększając tę liczbę o 20%, dostajemy

$$b = \left(\frac{3}{10} \cdot a \right) + \frac{20}{100} \cdot \left(\frac{3}{10} \cdot a \right) = \frac{12}{10} \cdot \left(\frac{3}{10} \cdot a \right) = \frac{9}{25} \cdot a.$$

a) Przyjmując $a = 25$, uzyskujemy $b = 9$, czyli liczbę całkowitą. Jednak liczba 25 nie jest podzielna przez 100.

b) Uzyskaną wyżej równość możemy przepisać w postaci $9a = 25b$. Ponieważ liczba 9 nie ma wspólnych dzielników pierwszych z liczbą 25, więc b jest podzielne przez 9.

c) Powyższą równość możemy przepisać także w postaci

$$ab = \left(5 \cdot \frac{b}{3}\right)^2.$$

Z podpunktu b) wiemy, że liczba b jest podzielna przez 9, jest więc ona także podzielna przez 3. W związku z tym liczba $5 \cdot \frac{b}{3}$ jest całkowita, jako iloczyn dwóch liczb całkowitych.

9. Istnieją takie liczby całkowite $a > 1$ oraz $b > 1$, że

T a) $a^2 = b^3$;

T b) $a^2 = 2 \cdot b^3$;

N c) $a^2 = 2 \cdot b^2$.

Komentarz

a) Liczby $a = 2^3$, $b = 2^2$ spełniają podaną równość.

b) Liczby $a = 4$, $b = 2$ spełniają podaną równość.

c) Przypuśćmy, że takie liczby istnieją. Daną zależność możemy przekształcić do postaci

$$\left(\frac{a}{b}\right)^2 = 2.$$

Ułamek $\frac{a}{b}$ zapiszmy w postaci ułamka nieskracalnego $\frac{a_1}{b_1}$. Wtedy $\left(\frac{a_1}{b_1}\right)^2 = 2$, czyli $\frac{a_1^2}{b_1^2} = 2$.

Ponieważ ułamek $\frac{a_1}{b_1}$ jest nieskracalny, więc także ułamek $\frac{a_1^2}{b_1^2}$ jest nieskracalny. Skoro więc jego wartość jest równa 2, to $b_1 = 1$. Wobec tego $a_1^2 = 2$. Jednak nie istnieje liczba całkowita, której kwadrat jest równy 2. Otrzymaliśmy sprzeczność.

Uwaga.

W podpunkcie c) wykazaliśmy, że nie istnieje taka liczba *wymierna* $\frac{a}{b}$, której kwadrat jest równy 2. Wynika stąd, że liczby $\sqrt{2}$ nie można przedstawić w postaci ułamka $\frac{a}{b}$, gdzie a i b są dodatnimi liczbami całkowitymi. Dowiedliśmy zatem, że liczba $\sqrt{2}$ jest *niewymierna*.

10. W pewnym pięciokącie wypukłym wszystkie przekątne są równej długości. Wynika z tego, że

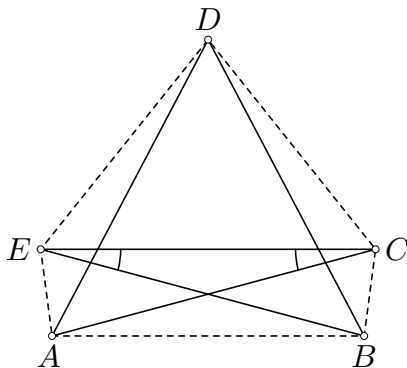
N a) wszystkie boki tego pięciokąta są równej długości;

N b) wszystkie kąty wewnętrzne tego pięciokąta są równej miary;

N c) jest to pięciokąt foremny.

Komentarz

a), b), c) Pięciokąt $ABCDE$ przedstawiony na rysunku 5 nie spełnia żadnego z warunków a), b), c), lecz ma wszystkie przekątne równych długości. Można go skonstruować następująco:



rys. 5

Niech a będzie dowolną liczbą dodatnią, a α dowolnym kątem o mierze mniejszej od 36° . Konstrukcję zaczynamy od dwóch trójkątów równoramiennych ACE i BEC , o ramionach równych a i kątach ACE , BEC równych α . Następnie konstruujemy trójkąt ABD , w którym $AD = BD = a$.

11. W pewnej grupie składającej się z co najmniej trzech osób każdy zna dokładnie jedną spośród pozostałych osób (przyjmujemy, że jeśli osoba A zna osobę B , to B zna A). Wynika z tego, że

- N a) istnieje osoba w tej grupie, którą wszyscy znają;
 T b) liczba osób w grupie jest parzysta;
 T c) można posadzić wszystkie osoby tej grupy przy okrągłym stole w taki sposób, by każdy siedział obok swojego znajomego.

Komentarz

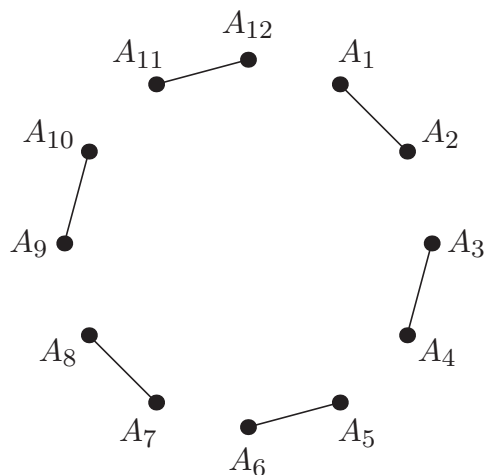
a) Gdyby taka osoba istniała, to znałaby ona wszystkich pozostałych, a więc co najmniej 2 inne osoby. Jest to sprzeczne z warunkami zadania.

b), c) Wybierzmy dowolną osobę A_1 . Zna ona pewną inną osobę A_2 . Wybieramy kolejną osobę A_3 , różną od A_1 i A_2 . Ona także zna pewną osobę A_4 , którą nie jest ani A_1 , ani A_2 — w przeciwnym razie osoba A_4 miałaby co najmniej dwóch znajomych. Dalej, wybieramy kolejną osobę A_5 , różną od A_1, A_2, A_3, A_4 . Ona również zna pewną osobę A_6 , która jest różna od A_1, A_2, A_3, A_4 . Postępowanie to kontynuujemy. Po jego zakończeniu uzyskamy wszystkie osoby z tej grupy połączone w pary znajomych:

$$(A_1, A_2), (A_3, A_4), \dots, (A_{2n-1}, A_{2n}).$$

Stąd wniosek, że w grupie jest parzysta liczba osób.

Wtedy także można je posadzić przy okrągłym stole w taki sposób, każdy siedział obok swojego znajomego (zob. rysunek 6 dla $n = 6$).



rys. 6

12. Liczby a, b, c są naturalne oraz $a + b + c$ jest liczbą parzystą. Wynika z tego, że

- T a) abc jest liczbą parzystą;
 T b) $a - b + c$ jest liczbą parzystą;
 N c) $ab + bc + ca$ jest liczbą parzystą.

Komentarz

a) Przypuśćmy, że liczba abc jest nieparzysta. Wtedy wszystkie czynniki a, b, c są nieparzyste, wobec czego także suma $a + b + c$ jest liczbą nieparzystą. Otrzymaliśmy sprzeczność, która dowodzi, że liczba abc jest parzysta.

b) Zauważmy, że $a - b + c = (a + b + c) - 2b$. Obie liczby $a + b + c$ i $2b$ są parzyste, a więc liczba $a - b + c$ jest także parzysta, jako różnica dwóch liczb parzystych.

c) Przyjmijmy $a = b = 1, c = 2$. Wówczas suma $a + b + c = 4$ jest liczbą parzystą, lecz $ab + bc + ca = 5$ jest liczbą nieparzystą.

13. Punkty A, B, C, D leżą na okręgu o promieniu 1, przy czym cięciwy AC i BD przecinają się i są prostopadłe. Wynika z tego, że

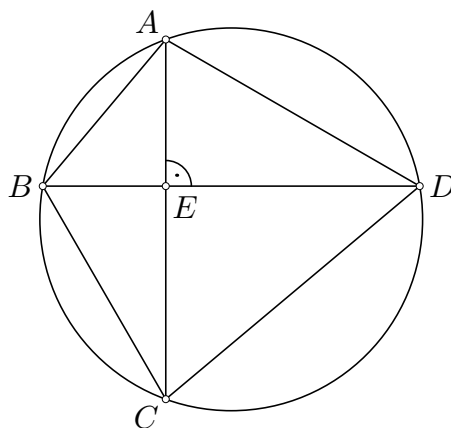
- T a) pole czworokąta $ABCD$ jest nie większe od 2;
 T b) długość pewnego boku czworokąta $ABCD$ nie przekracza $\sqrt{2}$;
 N c) czworokąt $ABCD$ jest kwadratem.

Komentarz

a) Długości odcinków AC i BD nie przekraczają 2, ponieważ są one cięciwami okręgu o średnicy 2. Wobec tego

$$[ABCD] = \frac{1}{2} AC \cdot BD \leq \frac{1}{2} \cdot 2 \cdot 2 = 2,$$

gdzie $[ABCD]$ oznacza pole czworokąta $ABCD$.



rys. 7

b) Oznaczmy przez E punkt przecięcia przekątnych AC i BD . Ponieważ długość odcinka AC nie przekracza 2, więc długość któregoś z odcinków AE , EC nie przekracza 1. Bez straty ogólności przyjmijmy, że $AE \leq 1$.

Podobnie, długość odcinka BD nie przekracza 2, więc długość któregoś z odcinków BE , ED nie przekracza 1. Bez straty ogólności przyjmijmy, że $BE \leq 1$. Wtedy

$$AB = \sqrt{AE^2 + BE^2} \leq \sqrt{1^2 + 1^2} = \sqrt{2}.$$

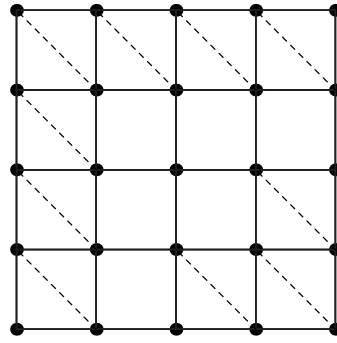
c) Jeśli AC i BD są dwiema prostopadłymi, przecinającymi się cięciwami, z których co najmniej jedna nie jest średnicą okręgu, to czworokąt $ABCD$ spełnia warunki zadania i nie jest kwadratem.

14. Równoległe do boków kwadratu o boku długości 4 poprowadzono proste dzielące ten kwadrat na 16 małych kwadratów o boku długości 1. Następnie w niektórych z uzyskanych kwadratów 1×1 narysowano jedną przekątną w taki sposób, by żadne dwie narysowane przekątne nie miały wspólnych końców. Wynika z tego, że narysowano co najwyżej

- N a) 7 przekątnych;
 N b) 9 przekątnych;
 T c) 12 przekątnych.

Komentarz

a), b) Rysunek 8 przedstawia sposób narysowania 10 przekątnych w sposób opisany w treści zadania.



rys. 8

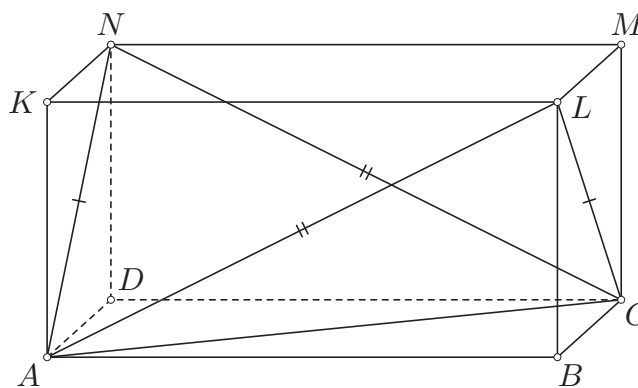
c) Gdyby było możliwe narysowanie 13 przekątnych zgodnie z warunkami zadania, to łączna liczba punktów zajętych przez końce narysowanych przekątnych byłaby równa $13 \cdot 2 = 26$. Tymczasem koniec każdej przekątnej leży w jednym z punktów, zaznaczonych na rysunku 8, których jest tylko 25. Uzyskana sprzeczność dowodzi, że nie można narysować więcej niż 12 przekątnych spełniających warunki zadania.

15. Dany jest prostopadłościan o podstawach $ABCD$, $KLMN$ oraz krawędziach bocznych AK , BL , CM , DN . Wynika z tego, że

- T a) $\sphericalangle ALC = \sphericalangle ANC$;
- T b) $\sphericalangle ALC = \sphericalangle DMB$;
- N c) $\sphericalangle ANB = \sphericalangle BKC$.

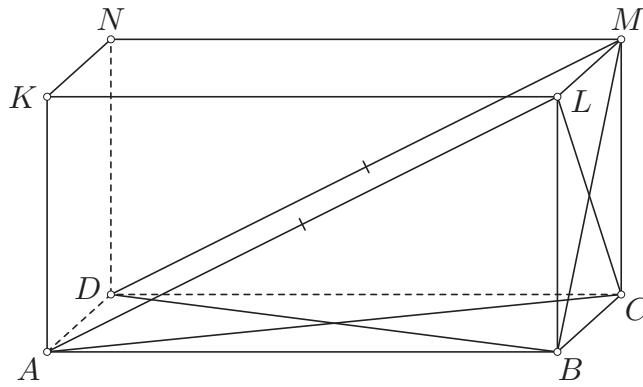
Komentarz

a) Zauważmy, że $CL = AN$ oraz $AL = CN$ (rys. 9). Wobec tego trójkąty ACL i CAN są przystające (cecha bok–bok–bok). Stąd $\sphericalangle ALC = \sphericalangle ANC$.



rys. 9

b) Zauważmy, że $AL = DM$, $AC = DB$ oraz $CL = BM$ (rys. 10). W związku z tym trójkąty ALC i DMB są przystające (cecha bok–bok–bok). Stąd $\sphericalangle ALC = \sphericalangle DMB$.

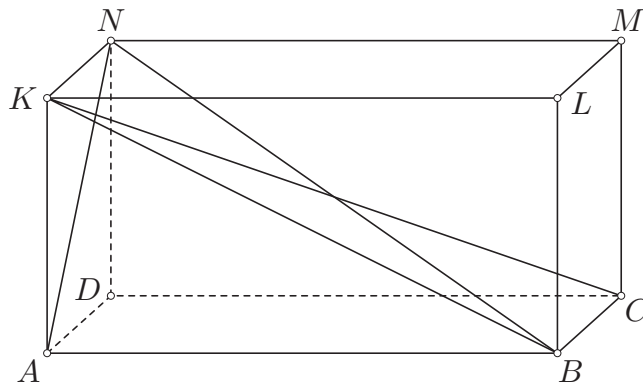


rys. 10

c) Rozpatrzmy prostopadłościan, w którym $AB = 2$ oraz $BC = CM = 1$ (rys. 11). Wykażemy, że wtedy $\sphericalangle ANB \neq \sphericalangle BKC$. Przypuśćmy przeciwnie, że $\sphericalangle ANB = \sphericalangle BKC$. Ponieważ

$$\sphericalangle BAN = \sphericalangle KBC = 90^\circ \quad \text{oraz} \quad BN = CK,$$

więc trójkąty ABN i BCK są przystające (cecha kąt-bok-kąt). Jednak pierwszy z tych trójkątów ma boki długości $2, \sqrt{6}, \sqrt{2}$, a drugi $1, \sqrt{6}, \sqrt{5}$. Otrzymaliśmy sprzeczność, z której wynika, że $\sphericalangle ANB \neq \sphericalangle BKC$.



rys. 11